

Proceente, Kiedy dobrzy ludzie robią złe rzeczy (f

Mimo zawirowań rodzicie się starali wychować mnie
Warszawska patologia położyła na moich słowach cień
Kilka osobistych rachunków
Hektolitry wypitych trunków
Liczysz że dojdiesz do punktu
Gdy będziesz liczyć szmal jak pliki na murku
Tyle wprowadzenia w temat
nie ma dla takich jak my przebaczenia
Jestem jak pieprzona kometa która zmierza do zatracenia
W sercu swym nosze winę
Pamiętam każdy swój zły uczynek
Nigdy nie byłem skurwysynem
Ale czyje w tje grze reces a czyste
Masz się za rewolucjonistę ale jeździsz autem na benzynę
Masz fest intencje, spojrzenie czyste
Mimo to czasem w afekcie cos krzykniesz
Wiesz ze wtedy stać cie na różne złe rzeczy
trzymaj nerwy na wodzy bo otworzysz puszkę Pandory

Kiedy dobrzy ludzie robię złe rzeczy
złe rzeczy, złe rzeczy
Gdy emocje biorą górę
Nawet nie próbujesz chłodzić ich
Jestem chamem ale nie prymitywem
Kiedy dobrzy ludzie robię złe rzeczy
złe rzeczy, złe rzeczy
Gdy emocje biorą górę
Nawet nie próbujesz chłodzić ich
To kurwa miasto a nie domek na prerii

Odrabiamy pańszczyznę
Dominuje nas system
Nieprzyjazne instytucje mają wrogie nam misje
Rząd buduje piramidy z nami na samym dnie
Tu urywamy sen i zaczynamy życie
Cokolwiek może się zdarzyć przerabiałem to już kilka set razy
Nie w tym kontekście ze przestawiam ławki i drogowskazy
Napadamy na parkiet
Nazywamy to tańcem
Pijemy ciężkie, pijemy lekkie
Wypierdalały kilo przy barze
Zdrówko!
Cała podłoga sie trzęsie
Na górze kryszy się sufit przez basy i dreble
Zajarani sa wszyscy nawet osoby nie śmielsze
Łapy w górę, sala faluje
Jakbyśmy byli tu w batyskafie
Ej, kto się nie pojawił ten kiep
Niech przyśni mu się X-wing i kosmiczny sen
Dal ciebie to rzecz złe
Dla mnie to tylko piknik
Jak jesteś taki czysty to pierwszy kamieniem ciśnij
Przy każdej kolejce pijemy wcześniej
Na Górnosląskiej j Zwierzynieckiej
W zacnym gronie, ekstra klasa
Nasze miejsce to pierwsze miejsce
Nikt tu nie pęknie
I chociaż finał przez to bywa trudny
Dla mnie to święte
Trzymasz to nie porównuj mnie do Buddy

Kiedy dobrzy ludzie robię złe rzeczy
złe rzeczy, złe rzeczy
Gdy emocje biorą górę

Nawet nie próbujesz chłodzić ich
Jestem chamem ale nie prymitywem
Kiedy dobrzy ludzie robią złe rzeczy
złe rzeczy, złe rzeczy
Gdy emocje biorą górę
Nawet nie próbujesz chłodzić ich
To kurwa miasto a nie domek na prerii

Ty znasz Kube
Niezły chujek
Ema Proceent dobrzy ludzie
Alkopoligamia zobowiązuje
Ale nikt nas nie uwolni od sumień
Na co dzień spokojnie
Wiec na wrażenia
Apetyt nam rośnie
Trudno się nie wkurwić potem
Czytając ankiety na Kolskiej